POLSKA PARTIA ROBOTNICZA walczy:
o przezwyciężenie trudności gospodarczych
o wzrost dobrobytu mas pracujących

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 116 (702)
LUBLIN
ŚRODA 30 KWIECIEŃ 1947
DZIŚ 6 STRON
CENA 3 ZŁ.

Sekretarz stanu Marshall o Konferencji Moskiewskiej

Poczyniono większe postępy niż się przypuszcza

NOWY JORK (PAP). Sekretarz stanu Marshall wygłosił przemówienie radiowe, w którym przedstawił wyniki konferencji moskiewskiej. Na wstępie Marshall podkreślił, że generalissimus Stalin w rozmowie z nim oświadczył między innymi: „Nie należy oczekiwać po obecnej sesji poważnych sukcesów. Osiągnięcie kompromisowe jest jednak możliwe we wszystkich zasadniczych sprawach łącznie z zagadnieniami demilitaryzacji, politycznego ustroju Niemiec odszkodowań i jedności gospodarczej Niemiec. Należy się tylko uzbroić w cierpliwość. Nie trzeba być pesymistą".

Marshall wyraził nadzieję, że słowa Stalina sprawdzą się na przyszłych konferencjach. Równocześnie podkreślił, że zdaniem jego nie należy zwlekać z działaniem. Istnieje bowiem wiele zagadnień innych, które należy niezwłocznie rozwiązać, aby nie spowodowały pogorszenia w sytuacji gospodarczej w Niemczech.

Z kolei scharakteryzował Marshall ogólne wyniki konferencji moskiewskiej, w następujących słowach:

„Mimo różnicy zdań i trudności, poczyniono większe postępy w kierunku ostatecznego załatwienia sprawy niemieckiej, niż się przypuszcza. Po raz pierwszy wyszły na jaw ostre różnice zdań, wobec czego w toku przyszłych rokowań od początku wiadomo będzie co trzeba załatwić".

Marshall wyraził przekonanie, że zastępcy ministrów spr. zagranicznych, znając przebieg konferencji moskiewskiej będą mogli uzgodnić niektóre sporne problemy i wyjaśnić wiele zagadnień.

Mówca podkreślił, że należy zrozumieć punkt widzenia tych, z którymi nie osiągnięto porozumienia. Równocześnie jednak zastrzega się, że nie zawsze można zgodzić się na kompromis, po to, aby doprowadzić do porozumienia.

Następnie omówił Marshall szereg problemów Niemiec.

W sprawie węgla niemieckiego zaznaczył mówca, że przy rozwiązaniu tego zagadnienia trzeba wziąć pod uwagę, że węgiel jest konieczny nie tylko dla krajów sąsiadujących z Niemcami, lecz również dla produkcji towarów niemieckich, przeznaczonych na eksport.

W sprawie odszkodowań, wraził Marshall obawę, że projekt radziecki obarczyłby Niemcy zbyt wielkimi ciężarami. Zdaniem jego wypłata odszkodowań z produkcji bieżącej pochłonęłaby nie tylko znaczną część produkcji niemieckiej, lecz również pieniądze, jakie USA i Wielka Brytania wydają na rzecz Niemiec. Marshall podkreślił, że przyjęcie propozycji radzieckiej w sprawie reparacji oznacza opóźnienie odrodzenia gospodarczego Niemiec.

Następnie przedstawił ponownie stanowisko amerykańskie w sprawie decentralizacji Niemiec, procedury przygotowania konferencji pokojowej i w sprawie Austrii. Mówca poruszył również zagadnienie granicy polsko - niemieckiej, powtarzając w paru zdaniach argumenty, jakie wysunął na konferencji moskiewskiej.

W końcu Marshall polemizował ze stanowiskiem jakie zajął Związek Radziecki na konferencji moskiewskiej w sprawie amerykańskiego projektu układu czterech mocarstw o demilitaryzacji Niemiec. Poprawki radzieckie — zdaniem Marshalla — zmieniają sens całego projektu amerykańskiego. Omawiając połączenie stref amerykańskiej z brytyjską, zaznaczył, że jego zdaniem, jest to zgodne z uchwałami poczdamskimi.

Mówca wreszcie z naciskiem podkreślił, że problem Niemiec wiąże się ściśle z zagadnieniem stabilizacji Europy.

Marshall był na konferencji bardziej żołnierzem aniżeli dyplomatą

„Manchester Guardian" o konferencji moskiewskiej

LONDYN. — Korespondent „Manchester Guardian" Werth w swojej ostatniej depeszy z Moskwy opisując odjazd min. Bevina zastanawia się, czy angielski min. spraw zagranicznych pod pozorem dobrego nastroju nie ukrywa obawy przed przyjęciem, jakie go czeka w Anglii. Nie przywozi on ze sobą ani obiecanego rozszerzenia układu ze Związkiem Radzieckim, ani traktatu z Austrią. Jeśli chodzi o sprawę odszkodowań, Bevin był tak samo nieugięty jak Marshall, w skutek czego delegacja radziecka uważała jego nastawienie za jedną z przyczyn braku porozumienia. Następnie Werth zaznacza, że w wielu punktach poglądy strony radzieckiej i angielskiej na sprawy konferencji są zgodne. Obie strony stoją na stanowisku konieczności planowania na dłuższą metę, obie strony dążą do osiągnięcia pozytywnych rezultatów, obie strony uważają, że nie można rozwiązać problemu niemieckiego w przeciągu paru tygodni, obie strony są zdania, że na następnej konferencji sprawy te pójdą łatwiej, ponieważ obecnie jest jasne stanowisko wszystkich czterech mocarstw. Dalej korespondent pisze, że wśród delegacji amerykańskiej panuje przekonanie, że min. Marshall do pewnego stopnia wykazał brak zdolności dyplomatycznych i był na konferencji moskiewskiej bardziej żołnierzem, aniżeli dyplomatą. Jeżeli chodzi o sprawy sporne amerykańsko - radzieckie, to Werth zalicza do nich również sprawę Korei, która zdaniem jego wkrótce wypłynie na powierzchnię.

Uwaga!

Rzemieślnicy PPR-owcy dzielnicy II

Komitet Fundacyjny Sztandaru dla Koła Rzemieślników podaje do wiadomości, że dnia 30 kwietnia o godz. 17-tej w świetlicy Komitetu Dzielnicowego Krak. Przedmieście 62 odbędzie się uroczyste wręczenie sztandaru.

Wszyscy członkowie koła proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

KOMITET

Strefa francuska nie będzie połączona ze strefą amerykańsko-angielską

PARYŻ (PAP). W związku z pogłoskami, które ukazały się w prasie angielskiej i amerykańskiej o rzekomym bliskim połączeniu francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech ze strefą angielsko - amerykańską — francuskie czynniki miarodajne oświadczają, że nic nie wiedzą o projekcie połączenia gospodarczego 3 zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech.

Uchwalenie jugosłowiańskiego planu 5-letniego

BELGRAD (PAP). Obie Izby jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego uchwaliły w poniedziałek jednomyślnie ustawę o 5-letnim planie gospodarczym.

Plan 5-letni rozpoczął się w dniu 1 stycznia 1947 r. i zakończy się w 1951 roku.

Niemcy celowo przekręcają dane statystyczne o sytuacji żywnościowej

LONDYN. — Jak donosi agencja Reutera Brytyjska Komisja kontrolna Herford stwierdza, że lekarze niemieccy umyślnie przesadzają i przekręcają dane statystyczne dotyczące sytuacji żywnościowej starając się w ten sposób zmusić władze angielskie do dostarczenia większej ilości żywności.

Oficjalny organ Komisji Kontrolnej „British Zone Reviev" stwierdza w artykule na temat sytuacji żywnościowej, że władze niemieckie stale starają się przedstawiać sytuację w świetle o wiele gorszym niż jest w rzeczywistości. Zażądano od lekarzy niemieckich, aby zrobili wykaz wszystkich wypadków śmierci na skutek niedożywiania lub głodu. Gdy później zażądano raportu okazało się, że w Hamburgu w 60 wypadkach na 92 śmierć nastąpiła z powodu wypadków zakaźnych, w 8 wypadkach zmarli mieli ponad 80 lat, w 12 — przeszło 70 lat. w 5 — przeszło 60 lat.

Powrót ministrów Bidault i Bevina

PARYŻ (PAP). Minister spr. zagranicznych Bidault przybył wraz z całą delegacją francuską z Berlina do Paryża. We wtorek min. Bevin odleciał z Berlina samolotem do Londynu i w południe wylądował na lotnisku.

Walki powstańcze na Krecie

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że greckie oddziały powstańcze rozpoczęły operacje na Krecie. Oddział żandarmerii stoczył walkę z oddziałem powstańczym tracąc jednego oficera i kilku żołnierzy.

Ante Pavelicz w Argentynie?

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że na pokładzie statku włoskiego „Andrea Critti" policja wykryła 11 pasażerów, którzy nielegalnie przybyli do Argentyny. Nielegalni imigranci zostali aresztowani. Wśród nich znajduje się podobno b. „wódz" faszystowski Chorwacji Ante Pavelicz, który miał przybyć do Buenos Aires w przebraniu zakonnika. Władze argentyńskie odmawiają wszelkich informacji na ten temat.

Reakcja usiłuje wywołać zamęt we Francji

Nowa groźba kryzysu rządowego

PARYŻ (PAP). W kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że żywioły, skupiające się dokoła de Gaulle'a, pragną za wszelką cenę doprowadzić do nowego kryzysu rządowego. Nie jest wykluczone, że trzej ministrowie, zasiadający w rządzie z ramienia radykałów, spowodują kryzys rządowy. W partii radykałów bowiem znajduje się wielu zwolenników de Gaulle'a, którzy już raz zmajoryzowali grupę Herriota, zmierzającą do zacieśnienia współpracy z lewicą. W kołach paryskich podkreśla się również negatywny stosunek MRP do partii de Gaulle'a. Jak wiadomo, MRP zabroniła swym członkom wstępowania do partii de Gaulle'a pod rygorem wykluczenia.

Czynniki prawicowe zamierzają przede wszystkim zaatakować socjalistycznego ministra Philippa, którego czynią odpowiedzialnym za sytuację aprowizacyjną we Francji.

Na posiedzeniu parlamentu przewodniczyć będzie komunista Duclos w zastępstwie przewodniczącego Herriota, który zachorował.

MINISTERSTWO ROLNICTWA staje się znowu instrumentem demokratycznej polityki rolnej

Po raz pierwszy od czasu odzyskania niepodległości Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych spotkało się przy wspólnym stole z prasą polską. Pan Mikołajczyk nie uczynił tego w ciągu dwóch lat swego urzędowania. Czy przez przypadek? Sądzimy, że celowo.

Pan Mikołajczyk, jako minister Rolnictwa przeciwdziałał reformie rolnej. Pan Mikołajczyk nie mógł obalić reformy rolnej przy pomocy własnej koncepcji o tworzeniu 30-hektarowych gospodarstw. Więc utrudniał jej żywot: przeciągał i komplikował akcję nadania tytułów własności parcelantom, przekazywał majątki ziemskie byłym obszarnikom, hamował rozwój oświaty rolnej na wsi itd.

Ministerstwo Rolnictwa w rękach p. Mikołajczyka przekształciło się z instrumentu rozwoju demokratycznej polityki rolnej na wsi w instrument walki z nią.

Rzecz zrozumiała, że tego rodzaju sprawy konspiruje się przed opinią. I dlatego obserwowaliśmy dziwne napozór zjawisko: jako prezes stronnictwa p. Mikołajczyk tak łatwo znajdował drogę do serca dziennikarzy zagranicznych i miał z nimi tyle tematów do rozmów, a jego kierownik spraw rolnych unikał uporczywie prasy własnego kraju

* * *

Minister Rolnictwa Dąb-Kocioł nakreślił główne zadania, przed którymi stoi wieś polska i nad którymi pracuje obecnie ministerstwo

Pierwszym takim zadaniem jest racjonalna i rozumna przebudowa systemu gospodarki wiejskiej w interesie przede wszystkim drobnego rolnika Na czym polega ta przebudowa i jaki jest jej cel?

Nasz chłop, posiadający naprzykład 3—5 hektarów ziemi gospodaruje jeszcze w sposób bardzo prymitywny. Przede wszystkim sieje to, co stanowi przedmiot jego własnej konsumpcji: głównie zboże i kartofle. Gospodarka jego przypomina jeszcze w dużym stopniu starą gospodarkę naturalną i o tyle jest towarową, o ile chłop zbywa na rynek n a d m i a r pozostałych mu plonów.

Jasna rzecz, że taka gospodarka nie jest rentowna. Dlatego obserwujemy, jako zjawisko powszechne, że drobne gospodarstwa rolne czerpią główne swe dochody z hodowli. To jednak — po pierwsze — nie zmienia w niczym faktu, że ziemia w takim gospodarstwie nie zostaje racjonalnie wyzyskana i nie przynosi chłopu maksymum korzyści. Powtóre — jednostronny rozwój wsi polskiej nie jest pożądany ze względów ogólno - narodowych.

Wyjście z tej sytuacji leży w specjalizacji drobnych gospodarstw rolnych. W zależności od gleby i położenia geograficznego gospodarstwa te winny być podzielone na typy. Niektóre gospodarstwa (np. w Małopolsce) nadają się najbardziej dla rozwoju sadownictwa. Na Kujawach i w Wielkopolsce przyjmuje się najlepiej uprawa buraków. Na Lubelszczyźnie i w południowych częściach kraju gleba nadaje się do uprawy roślin oleistych i włóknistych. Niektóre tereny kraju rodzą najlepiej zioła lekarskie. Gospodarstwa rolne, znajdujące się w pobliżu miast mogłyby się stać masowymi producentami warzyw, gdyż to zapewniłoby im najlepszą rentowność.

W ten sposób w rozmaitych rejonach kraju powstałyby specjalne racjonalnie wyspecjalizowane typy chłopskich gospodarstw towarowych, obsługujących przemysł i miasta, a państwowe majątki ziemskie, uprawiające na wielką skalę produkcję zbożową, stałyby się przede wszystkim fabrykantami zboża i dawałyby chleb ludności.

Jaki byłby rezultat tych zmian? Najważniejszy ich rezultat polegałby na tym, że rolnik podniósłby wielokrotnie dochodowość swego kilkuhektarowego gospodarstwa.

Powtóre rolnik uniezależniłby się od kupca zbożowego, który skupując jego zboże po cenie niskiej, spekuluje później chłopskim ziarnem na przednówku.

Po trzecie — przemysł nasz otrzymałby surowiec krajowy. Państwo nie miałoby potrzeby sprowadzać, jak dotychczas, dziesiątków tysięcy ton bawełny z zagranicy i płacić za to węglem albo dewizami.

Drugie zadanie, które stoi przed wsią, to problem melioracji. Pola nasze nie mają drenów, nie mają rowów odpływających. Rzeki nie są uregulowane, ani odpowiednio obwałowane. Ponosimy z tego tytułu rocznie miliardowe straty. Bez melioracji i drenarzu nie podniesiemy dochodowości gospodarstw rolnych. Ale zmeliorowanie naszych gruntów w skali krajowej, to przedsięwzięcie, które w chwili obecnej przekracza możliwości finansowe państwa. W niektórych krajach bałkańskich problem ten rozwiązano częściowo na drodze utworzenia ochotniczych, młodzieżowych brygad pracy. Ministerstwo Rolnictwa nie wyklucza, że i u nas może zajść konieczność powołania do życia analogicznych organizacji młodzieżowych dla tak ważnej pracy.

Wreszcie trzecie zadanie, które stoi przed wsią polską, to problem upowszechnienia i podniesienia nowoczesnej oświaty rolniczej na wsi. Ministerstwo Rolnictwa rzuciło hasło przymusowego przysposobienia rolniczego dla młodzieży wiejskiej, połączonego z przysposobieniem wojskowym i hasło to realizuje przy pomocy sieci organizacyjnej. Ministerstwo dąży do zorganizowania 300.000 rzeszy młodzieży wiejskiej w szeregach PRW w ciągu najbliższych dwóch lat. Realizacja tego celu da polskiemu rolnictwu wykwalifikowane kadry, na których oprze się zapoczątkowany już proces technizacji i elektryfikacji wsi polskiej, proces przyswajania naszemu rolnictwu nowoczesnych zdobyczy techniki i przemysłu.

Wierzymy, że za planami pójdą czyny. Nie wszystko osiągniemy i nie tak szybko. Ważne jest, abyśmy się posuwali naprzód i aby wieś polska czuła namacalnie, że rząd dba o nią i podnosi jej poziom kultury i życia.

Ministerstwo Rolnictwa staje się znowu instrumentem demokratycznej polityki rolnej na wsi.

Jerzy Nawrot.

Wstępne porozumienie handlowe polsko-brytyjskie

„Times" przewiduje pełne porozumienie gospodarcze między Polską i Anglią

LONDYN (PAP). Rokowania handlowe polsko - brytyjskie doprowadziły do wstępnego porozumienia, przewidującego w ciągu najbliższych 3 lat import towarów angielskich do Polski wartości 35 milionów funtów szterlingów oraz eksport towarów polskich do Anglii wartości 23 milionów funtów.

Wśród towarów importowanych znajdują się surowce, jak wełna, chemikalia itp. oraz części zapasowe do maszyn, łącznej wartości 20 milionów funtów. Nadto otrzyma Polska z Wielkiej Brytanii maszyny i sprzęt inwestycyjny, urządzenia techniczne do kopalń, portów i zakładów przemysłowych wartości około 15 milionów funtów. Polska eksportować będzie cukier, jagody, meble, szkło, porcelanę itp. Polska dołoży starań, aby w przyszłości uzupełnić listę towarów sprzedawanych Anglii cynkiem.

Dla pokrycia różnicy między wartością eksportu i importu zużyta będzie część złota polskiego, wysokości 2 milionów funtów, które zostanie zwolnione po ratyfikacji umowy finansowej polsko - brytyjskiej. Nadto na dalsze pokrycie różnicy między wartością importu a eksportu pójdzie mienie polskie, znajdujące się pod zarządem państwowym angielskim. Rząd angielski udzieli swej gwarancji dla kredytu inwestycyjnego w wysokości 6 milionów funtów. Nadto Polska zostanie uprawniona do odbioru wełny wartości półtora miliona funtów na poczet kredytu specjalnego, przyznanego Polsce w umowie finansowej.

Umowa handlowa polsko-brytyjska będzie ostatecznie sfinalizowana i podpisana po ratyfikacji przez rząd brytyjski polsko - brytyjskiej umowy finansowej.

W ciągu najbliższego czasu udadzą się do Londynu polscy eksperci, celem ustalenia z dostawcami brytyjskimi terminu dostawy towarów do Polski.

* * *

LONDYN (PAP). „Times" zamieszcza artykuł, poświęcony polsko - brytyjskiemu porozumieniu handlowemu. Pismo podkreśla, że w wyniku długotrwałych rokowań osiągnięto znaczne postępy, które doprowadzą prawdopodobnie do pełnego porozumienia gospodarczego między Polską a Wielką Brytanią. Do Londynu mają przybyć polscy eksperci, w celu przedyskutowania wymiany różnych towarów oraz zawarcia konkretnych umów. Oczekuje się, że porozumienie zostanie ostatecznie sfinalizowane z końcem maja.

„T i m e s" dodaje, że jest możliwe, iż poszczególne firmy brytyjskie otrzymają krótkoterminowe kredyty gwarancyjne od rządu brytyjskiego, w celu eksportu towarów do Polski.

Również „Observer" podaje niektóre szczegóły polsko - brytyjskiego porozumienia handlowego i podkreśla jego znaczenie gospodarcze dla obu krajów.

Rokowania między USA i ZSRR

WASZYNGTON (PAP). Ambasador radziecki w Stanach Zjednoczonych Nowikow zawiadomił Departament stanu, że delegacja radziecka gotowa jest rozpocząć rozmowy w sprawie rozrachunków z tytułu umowy o pożyczce i dzierżawie. Departament stanu prawdopodobnie już w bieżącym tygodniu wystąpi z wnioskiem o rozpoczęcie rozmów, które mają potrwać kilka tygodni.

Kontrofensywa wojsk komunistycznych w Chinach

PEKIN (RAP). Jak donosi komunikat sztabu głównego wojsk rządowych silne oddziały wojsk komunistycznych po czterech dniach zażartych walk zdobyły miasto Taian, ważny węzeł kolejowy prowincji Szan-Tung, położony o 30 km od Tainan. Zdaniem wojskowych kół rządowych zdobycie tego miasta przez komunistów pokrzyżowało plany rządu, zmierzające do podjęcia nowej ofensywy w prowincji Szan-Tung.

Przodująca organizacja wiejska PPR

10 tysięcy chłopów-peperowców w pow. płockim

WARSZAWA. — W niedzielę, 27 bm. odbył się w Płocku Powiatowy Zjazd członków Polskiej Partii Robotniczej.

Na Zjazd przybył przedstawiciel Komitetu Centralnego PPR — Jerzy Tepicht oraz sekretarz Komitetu Wojewódzkiego — Tureniec. Przybyłym zgromadzeni chłopi zgotowali serdeczną owację.

Sprawozdanie z działalności powiatowej organizacji PPR złożył I-szy sekretarz Komitetu Powiatowego — Jakub Krajewski („Kuba") — poseł na Sejm R. P. z tego okręgu.

Organizacja PPR w płockim liczy 9.630 członków — gospodarzy i robotników rolnych, na ogólną liczbę ok. 100 tysięcy mieszkańców powiatu. We wszystkich gminach istnieją komitety partyjne, w większości wsi — koła gromadzkie.

Około 10 tysięcy chłopów, w tym znaczna część bezpartyjnych, należy do Związku Samopomocy Chłopskiej. W każdej gminie i w wielu gromadach istnieją spółdzielnie samopomocy.

W dyskusji zabierało głos wielu chłopów, poruszając szeroką skalę zagadnień politycznych i gospodarczych. Przedstawiciel KC PPR — Tepicht, omawiając osiągnięcia organizacji partyjnej pow. płockiego, podkreślił, że jest ona przodującą organizacją na odcinku wiejskim.

Minister Bevin w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 bm. wieczorem, przybył do Warszawy, w przejeździe z Moskwy do Londynu minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii p. Ernest Bevin. Na Dworcu Gdańskim, przybranym sztandarami polskimi i brytyjskimi, witali ministra Bevina — p. o. Dyrektora Departamentu Politycznego w MSZ dr. Tadeusz Żebrowski, Dyrektor Protokółu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz oraz członkowie Ambasady Brytyjskiej w Warszawie w pełnym składzie.

W czasie czterogodzinnego pobytu w Warszawie minister Bevin odbył dłuższą rozmowę z ministrem Spraw Zagranicznych Zygmuntem Modzelewskim, przy której byli obecni szef Gabinetu ministra Bevina Dixon, charge d'affaires Wielkiej Brytanii w Warszawie p. Broad oraz dyrektor Departamentu Politycznego dr. Tadeusz Żebrowski, a następnie z Premierem Rządu R. P. Józefem Cyrankiewiczem.

Rozmowy dotyczyły spraw interesujących oba kraje i odbywały się w przyjaznej atmosferze.

O godzinie 1-ej po północy pociąg specjalny, wiozący ministra Bevina i delegację brytyjską, ruszył w dalszą drogę do Berlina.

—o—

G. B. Shaw o gospodarce kolektywnej i spółdzielczej

George Bernard Shaw w liście, skierowanym do redakcji dziennika „Times" uzgodnił swe zasady komunistyczne z praktyką kapitalistyczną, wysuwając tezę, że komunizm musi się rozwijać stopniowo, przy czym dodał: „Najgorsze utrapienie, że te chłopaczyska na swym sztandarze wypisują wszystko, albo nic — i na dodatek jeszcze: wszystko na raz".

List Bernarda Shaw był odpowiedzią na pismo sir Johna Russela, nadesłany sędziwemu pisarzowi tydzień temu. Russel w liście swym podkreśla, że czynnik indywidualny odgrywa wielką rolę w nowoczesnym gospodarstwie rolnym i że słynne wystąpienie Shaw'a za metodami kolektywnymi świadczy o niedocenianiu przez niego wartości postawy indywidualistycznej.

Podzielam całkowicie to przekonanie — pisał Shaw — że spółdzielczość powinnaby poprzedzić kolektywizm, ale trudność polega na tym, aby skłonić drobnych rolników do zrzeszania w spółdzielnie.

„Doświadczenia dokonane w Irlandii i we Włoszech dowodzą — pisał dalej — że przy tej wysoce indywidualistycznej postawie, z jaką dzisiaj musimy się liczyć, drobny rolnik tylko wtedy da się skłonić do pracy na zasadach spółdzielczych, gdy spółdzielczość będzie przystosowana do specjalnych wymagań rolnictwa i zorganizowana na terenie całego państwa.

Podzielam poglądy Stalina — pisze dalej Shaw — na gospodarkę rolną kolektywną, podzielam również poglądy pana Russela dotyczące spółdzielczości w rolnictwie: tak samo, jak uważam się za komunistę, a w praktyce siłą rzeczy jestem kapitalistą.

„Pan Churchill powinien zdawać sobie sprawę, że prawdziwym mężem stanu może być dzisiaj tylko komunista. Pan Churchill zdziwiłby się z pewnością bardzo, gdyby się natknął w Whitehall na rogatkę, albo gdyby na moście westminsterskim zatrzymała go bariera celna".

Egipt liczy 19 milionów ludności

PARYŻ (PAP). — Donoszą z Kairu, że według przeprowadzonego ostatnio spisu ludności, Egipt liczy 19 milionów mieszkańców. Przeprowadzony 10 lat temu spis ludności wykazywał 15 milionów osób. Kairo liczy 1.300 tysięcy mieszkańców.

Dolores Ibarruri - La Passionaria

Życiorys kobiety-rewolucjonistki

Dolores Ibarruri urodziła się dnia 9 grudnia 1895 roku w Gallorcie, w małej mieścinie Vizcaya, jako córka górników.

Dzieciństwo jej było smutnym i nędznym dzieciństwem robotniczego dziecka. W swych pierwszych latach życia poznała ból i nędzę życia górników, ich walkę i zmagania, ich pragnienia i nadzieje.

Strajki górników w Vizcaya są najpiękniejszymi rozdziałami w rewolucyjnej historii proletariatu hiszpańskiego i w tej atmosferze walki rozwijało się dzieciństwo Passionarii. Najgorętszym jej życzeniem było stać się nauczycielką, lecz nie mogła studiować. Mając piętnaście lat zaczęła pracować w zakładzie krawieckim, który w rok później opuściła, by pójść na służbę do domu bogatych kupców.

W wieku 20 lat wyszła zamąż za górnika. Ciężkie życie kopalniane wzbudziło w niej uczucie protestu i świadomość konieczności walki.

Nadeszła rewolucja rosyjska. W Hiszpanii oddźwięk jej był potężny. Dolores z entuzjazmem oddaje najpiękniejsze uczucia sprawie bohaterskich bojowników dalekiego kraju.

Pracujące masy hiszpańskie, przygotowują się do zburzenia monarchii w 1917 r. Strajk generalny ma być początkiem akcji. Górnicy pracują gorączkowo. Dolores pomaga w pracy. Jest łączniczką kilku miast, roznosi i dzieli broń i dynamit.

Ruch został stłumiony. W stosunku do robotników zastosowano dzikie represje. Mąż Dolores zostaje uwięziony i skazany na długie miesiące głodu i cierpień.

Pod koniec 1917 roku Dolores wstępuje do partii socjalistycznej. Współpracuje w kilku czasopismach pod pseudonimem „Passionarii", który bardzo szybko staje się popularnym wśród robotników. W roku 1920 wstępuje do pierwszych grup komunistycznych, pociągając za swym przykładem 4.000 robotników - socjalistów z Somorrostro, miasteczka, w którym żyła.

Dolores zostaje powołana do kierownictwa Partii, następnie wybrana delegatką na I-szy Kongres Partii.

Równocześnie współpracuje aktywnie w prasie partyjnej i bierze żywy udział w akcjach strajkowych.

Lata dyktatury Primo de Rivera (1923—29) hartują Dolores jeszcze bardziej. Są to lata ciężkiej próby — stałych prześladowań. Pracy zarobkowej nie ma. Czterech jej synów zapada na zdrowiu i Dolores widzi śmierć swych dzieci, nie mogąc ich leczyć i ratować, gdyż nie ma na to środków materialnych.

W 1930 roku na Konferencji w Pamlonie Dolores zostaje mianowana członkiem Komitetu Centralnego Partii. W dwa lata później Partia ją wysyła do Madrytu do aktywnej pracy w kierownictwie.

Po piętnastu dniach przebywania w stolicy zostaje aresztowana. Ale i w więzieniu prowadzi walkę nadal. Protestuje przeciwko niesłychanemu wyzyskowi, stosowanemu wobec więźniów, zmuszanych siłą do ciężkiej pracy. Więźniarki kochają ją, proszą o rady, słuchają jej z szacunkiem.

Po odzyskaniu wolności Dolores Ibarruri wraca natychmiast do pracy politycznej. Kongres Partii w Sewilli w 1932 roku, wybiera Dolores do Komitetu Centralnego i Biura Politycznego partii.

Policja znów aresztuje Dolores. Na dzień jej procesu szykuje się wielka mobilizacja mas pracujących. Tysiące robotników przybywa na rozprawę. Sprawa kończy się tym, że prokurator wycofuje oskarżenie.

W 1934 roku po powrocie z Paryża ze Światowego Kongresu Kobiet, Dolores organizuje potężną manifestację kobiet w Madrycie przeciwko mobilizacji rezerwistów. Ta manifestacja, nie mająca swego procerensu w historii Hiszpanii, sparaliżowała projekty rządu i mobilizacja nie została przeprowadzona.

W rewolucyjnych dniach października 1934 roku, Dolores wraz z Jose Diazem są najbardziej aktywni. Następują ostre represje w stosunku do organizacji robotniczych. W Asturii noszą charakter specjalnie brutalny. Dolores jedzie do Asturii. Z jej inicjatywy, przy współudziale kobiet republikańskich tworzy się stowarzyszenie o charakterze dobroczynnym pn. „Dla dzieci robotniczych".

Dolores zostaje aresztowana, ale protest mas przeciwko jej uwięzieniu jest tak wielki, że władze zmuszone są do wypuszczenia jej na wolność.

W kwietniu 1936 roku Passionaria bierze udział w konferencji pomocy ofiarom terroru, odbywającej się w Paryżu. Po powrocie do kraju zostaje znów aresztowana. Po zwolnieniu bierze czynny udział w kampanii wyborczej Frontu Ludowego i jeśli 16 luty 1936 rok przyniósł zwycięstwo Frontowi Ludowemu, było to w dużej mierze zasługą La Passionarii.

W dzień zwycięstwa wyborczego, masy pracujące rzuciły się do więzień, by uwolnić bojowników październikowych. W Oviedo na czele manifestacji 30 tysięcy osób szła Dolores. Dozorcy więzienia i żołnierze stojący przed więzieniami przy gotowych do strzału karabinach maszynowych, nie śmieli otworzyć ognia. Dyrektor więzienia wydał Passionarii klucze. Więźniowie otrzymali wolność z rąk Passionarii.

Do nowego Parlamentu (Kortezów) wchodzi Dolores jako poseł górników Asturyjskich a w roku 1937 zostaje wybrana wiceprezydentem Kortezów. W lipcu 1936 roku, natychmiast po wybuchu faszystowskiej rebelii, Dolores rozpoczyna organizację oporu zbrojnego. Życie jej stało się odtąd wędrówką od frontu do frontu.

Żołnierze Gaudarramy w pierwszych liniach frontu pozdrawiali ją słowami: „Tam gdzie ty jesteś, zwycięstwo jest nasze".

Znajdowała się zawsze tam, gdzie trzeba było dodać otuchy zmęczonym lub upadającym na duchu żołnierzom. Słowa jej dodawały nowej siły do walki.

W jednym z tych ciężkich dni października 1936 roku, kiedy pod naporem przeważających sił faszystowskich nieliczne jednostki republikańskie cofały się pod Madryt — La Passionaria pojawiła się przed pozycjami. Pod wpływem jej słów żołnierze odzyskali spokój, pewność i siłę. Wtedy właśnie rozpoczyna się bohaterska obrona Madrytu.

Po upadku Republiki Hiszpańskiej, zdławionej przez Franco dzięki obcej pomocy, bohaterska walka narodu hiszpańskiego przyjęła inne formy.

Na emigracji Dolores Ibarruri poświęciła całą swą energię i siłę studiowaniu nowych form organizowania ruchu oporu mas pracujących w walce z Falangą. Passionaria ani przez chwilę nie zaniechała trudnego zadania demaskowania wobec świata zbrodniczej działalności Franco i Falangi, piętnując ich jako winowajców ruiny Hiszpanii i zaprzedanych wasalów hitleryzmu.

Po śmierci Jose Diaza, na barkach Passionarii spoczęła ciężka odpowiedzialność kierowania Partią Komunistyczną Hiszpanii.

I dziś we Francji, Dolores Ibarruri ze swą niespożytą energią i entuzjazmem, ze swą namiętnością walki, ze swą gorącą miłością ludu hiszpańskiego, swym talentem organizacyjnym, swym ukochaniem wielkiej sprawy — kieruje walką, której celem jest zerwanie łańcuchów niewoli faszystowskiej i przywrócenia Hiszpanii demokracji i wolności.

Ostatni dzień procesu kata getta łódzkiego—Biebowa

Przemówienie prokuratora

Na wstępie sesji sąd postanawia włączyć do aktów szereg nowych dokumentów i dowodów rzeczowych: młynek do mielenia kości znajdujący się w Chełmnie, kajdanki itp.

Następnie składa wyjaśnienia oskarżony, który zapytany przez prokuratora, czy to co się działo w ghetcie było słuszne z poczuciem humanitaryzmu, stwierdza, że już samo zamknięcie ludności w ghetcie było barbarzyństwem. Na drugie z kolei pytanie w sprawie ewakuacji szpitala żydowskiego w ghetcie oskarżony odpowiada, że sposoby stosowane przy ewakuacji były nieludzkie.

Z kolei zadaje pytania obrońca. Odpowiedzi oskarżonego mają udowodnić jego dobrą wolę w stosunku do Żydów. Biebow pragnie udowodnić, że stosunki jego z gestapo były naprężone.

Po wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonego rozpoczął swoją mowę prokurator, który m. in. mówi: „Słyszeliśmy tutaj, że trzecia część ludności Łodzi została wymordowana. Umysł ludzki ma to do siebie, że nie chce widzieć ogromu zła, które przerasta jego możliwości zrozumienia"... „Aby to zrozumieć należy sięgnąć wstecz do historii narodu niemieckiego, która na całej swej przestrzeni była jednym łańcuchem aktów gwałtu i przemocy".

Prokurator Lewiński w dalszym ciągu swego przemówienia powołuje się na okrucieństwa niemieckie wobec Polaków, innych narodów słowiańskich oraz Żydów w ciągu całego tysiąclecia. Niemiecka obłuda, szantaż i prowokacja znajdują idealny wyraz w absolutnym antysemityźmie podniesionym do rangi głównego zadania reżimu.

W dalszej części mowy oskarżycielskiej prokurator przygważdża wykrętne twierdzenia oskarżonego, jakoby on osobiście nie popełniał zbrodni. Prokurator przytacza szereg morderstw indywidualnie popełnionych przez Biebowa z premedytacją i cynizmem.

„Wierzę, że wyrok sądu eliminujący z życia na zawsze ludzi typu Biebowa będzie nie tylko aktem sprawiedliwości, ale i aktem wiary w człowieka i hołdem złożonym milionom umęczonym przez barbarzyńskich hitlerowców — kończy swe przemówienie prok. Lewiński.

Wyrok w procesie Biebowa ogłoszony zostanie 30 kwietnia o godz. 14-tej.

Nowe metody leczenia peniciliną

WIEDEŃ, (PAP). Bawiący w Austrii słynny uczony angielski, sir Alexander Fleming w odczycie wygłoszonym na wydziale lekarskim w Innsbrucku oświadczył, że w jednym ze szpitali londyńskich odbywa się obecnie badanie nowych metod leczenia peniciliną, które pozwolą na stosowanie tylko dwóch lub trzech zastrzyków dziennie, zamiast wymaganego dotychczas zastrzykiwania peniciliny, co trzy godziny. Uczony dodał, że skład chemiczny peniciliny jest obecnie znany, wobec czego można ją również fabrykować syntetycznie, jednakże koszt takiej fabrykacji byłby tysiąckrotnie większy.

Postępy radiotechniki w ZSRR

LENINGRAD, 28. 4. (RAP). W Leningradzie odbyła się konferencja poświęcona dalszemu rozwojowi radiotechniki w Zw. Radzieckim. Na konferencji tej wiele uwagi poświęcono zagadnieniu drgań o wielkiej częstotliwości, które pozwalają na jednoczesną pracę dużej ilości radiostacji bez wzajemnej interferencji. Omówiono również sprawę techniki impulsów elektrycznych, dzięki którym można nadawać przy pomocy oddzielnych impulsów i bez stałego dopływu energii elektrycznej. W obecnej pięciolatce wykorzystanie nowej techniki impulsów elektrycznych pozwoli zwiększyć ilość radiostacji przy jednoczesnym zmniejszaniu zużycia energii elektrycznej. W związku z tym przewidziana jest budowa 28 nowych radiostacji nadawczych i kilku wielkich ośrodków telewizyjnych.

Budowa olbrzymich doków okrętowych

MOSKWA, 28. 4. (RAP). Jak donosi TASS, w ZSRR ukończono już prace nad projektami kilku olbrzymich doków okrętowych, jakie mają zostać wybudowane podczas obecnej pięciolatki. Jednym z pierwszych wybudowany zostanie w Kujbyszewie nad Wołgą, gdzie powstaną również potężne warsztaty do budowy holowników i barek transportowych. Warsztaty te wypuszczać będą co trzeci dzień żelazne barki transportowe o pojemności 3.000 ton każda. Flotylle rzeczne Dniepru i Donu zaopatrywane będą w okręty z nowowybudowanych doków w Zaporożu. Warsztaty okrętowe w Rydze rozpoczną budowę holowników jeszcze w tym roku.

Z FRONTU ODBUDOWY

Otwarcie mostu kolejowego w Modlinie

WARSZAWA (PAP). Dnia 30 kwietnia br. odbędzie się otwarcie mostu kolejowego na Bugu, co pozwoli na wznowienie normalnego ruchu między Warszawą a Olsztynem. Most ten w czasie powodzi został częściowo uszkodzony przez lody cofające się z Wisły. Lody uszkodziły most w 50%, zrzucając 4 przęsła do wody oraz znosząc 3 filary. Dzięki wytężonej pracy most w ciągu 5 tygodni został całkowicie wykończony.

Śmiały wyczyn inżynierów polskich

WROCŁAW. W związku z uruchomieniem międzynarodowej trasy kolejowej Szczecin — Wrocław — Praga — Bazylea, wyłoniła się konieczność jak najszybszego oddania do ruchu linii Poznań — Rawicz — Wrocław. Największą trudnością była naprawa mostu na Odrze we Wrocławiu. Konieczne było przesunięcie kratownicy mostu przez rzekę do drugiego przyczółka. W celu zrealizowania tego w najszybszym czasie przy najmniejszym nakładzie kosztów inż. Ptaszyński wysunął projekt przesunięcia kratownicy o rozpiętości 60 metrów i ciężarze 250 t., na rusztowaniu zbudowanym na barce. Śmiały ten plan, opracowany z precyzją przez inż. Ptaszyńskiego przy współpracy inż. Staszewskiego został w dniu 27 bm. w pełni zrealizowany. Przesunięcie przęsła na przestrzeni 47 m. trwało zaledwie 90 minut.

Uruchomienie rudawskiej fabryki papieru

ŁÓDŹ (PAP). W rudawskiej fabryce papieru uruchomiono trzecią papiernię o największej szerokości produkcyjnej w Polsce (3,65 m) wstęgi papieru. Przewidziane jest dalsze poszerzenie tej papiernicy do 3,80 m., jest to trzecia co do wielkości papiernica w Europie. Będzie ona mogła rozwijać szybkość do 260 m. na 1 minutę. Obecna jej produkcja na dobę wynosi 35 ton papieru rotacyjnego.

Ruszyła również papiernica w Krapkowicach, której początkowa produkcja wynosi na dobę 15 ton papierów natronowych.

Pokojowa akcja lotnictwa radzieckiego

TASZKENT, (RAP). — W związku z pojawieniem się groźnych szkodników zboża, z Taszkentu odleciały kilka dni temu do górskich okolic Uzbekistanu samoloty, zaopatrzone w specjalne aparaty i truciznę. W przeciągu trzech dni szkodniki zostały całkowicie wyniszczone. Ekspedycja ta rozpoczęła sezon działalności lotnictwa rolniczego, którego zadaniem jest walka z wrogami płodów rolnych. W okresie letnim, ponad 50 samolotów weźmie udział w akcji wyniszczenia siedziby szarańczy azjatyckiej, która znajduje się w okolicy Amudaria, położonej poniżej poziomu morza. Ilość prac lotnictwa rolniczego w Uzbekistanie zwiększy się dwukrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Uczeni Uzbekistanu wynaleźli nową metodę, która pozwala za pomocą specjalnego proszku wywołać opadanie liści z krzewów bawełnianych, które rosną wówczas bez liści, ale wzmacniają się za to włókna.

Pogonów —

wieś, z której powinny brać przykład inne wsie

Na ubogiej i piaszczystej ziemi nad Wieprzem w gminie Baranów, położona jest wieś Pogonów. Wieś ta słynie na całą okolicę jeszcze z przedwojennych tradycji rewolucyjnych, z bojowości i organizacji w czasie okupacji i obecnie. W początkach roku 1942 zorganizowano tu silne koło PPR, które potrafiło zmobilizować do Gwardii Ludowej, a następnie do AL 60 ludzi. Ludzie ci mają za sobą piękne wyczyny w walce z okupantem.

Po wyzwoleniu życie organizacyjne wsi ożywiło się jeszcze bardziej. Gromada Pogonów dała wielu dobrych synów do Wojska Polskiego, oraz na inne odpowiedzialne stanowiska w ciężkich dla Polski Ludowej dniach z roku 1944 — 1945.

W roku 1945 wiosną, kiedy szczególnie po pierwszym Maja w całym powiecie puławskim rozszalał się terror band NSZ, który największe swe natężenie przybrał w gminie Baranów, tylko Pogonów, jak wyspa na rozszalałym morzu nie dał się sterroryzować. W całej okolicy zniesione zostały posterunki MO, zlikwidowano szereg kół PPR, ludzie byli systematycznie rabowani. Mimo, że na przestrzeni 20 km. aż do Puław nie było w tym czasie żadnego posterunku MO i żadnego koła partyjnego, zahartowani w bojach z okupantem, członkowie partii i bezpartyjni mieszkańcy Pogonowa nie wypuścili z rąk broni i nie dopuścili do swej wsi ani jednej bandy. Powstała dobrze zdyscyplinowana placówka ORMO, która jest gwarancją bezpieczeństwa i porządku w gromadzie.

Gromada Pogonów spełniła również po obywatelsku swoją rolę, kiedy zaszła konieczność osiedlenia jak największej liczby rolników na Ziemiach Zachodnich. Z gromady liczącej 102 domy wyjechało na wiosnę br. 33 rodziny. Wyjazd zorganizowany był planowo, bo już poprzedniej jesieni część gospodarzy zasiało wspólnie jeden z majątków na Ziemiach Odzyskanych, to też obecnie pojechali już na ziemię zagospodarowaną. Pomimo, że tak wiele osób opuściło wieś, koło PPR jest liczne. We wsi jest aktywna organizacja Sam. Chłopskiej, Spółdzielnia Spożywców — „Jedność", licząca 120 członków i koło ZWM. Wszystkie te organizacje przejawiają badzo ożywioną działalność, a głównym motorem we wszystkich nowych poczynaniach jest organizacja partyjna. Koło ZWM urządza liczne przedstawienia, przekazując znaczną część dochodu na cele społeczne, ostatnio na akcję pomocy powodzianom. Również spółdzielnia prosperuje coraz lepiej powiększając swe obroty

Przykład Pogonowa promieniuje na całą gminę, która biorąc go za wzór obudziła się po ciężkiej fali terroru do nowego życia.

Niechże więc ta wzorowa wieś będzie przykładem, jak powinny pracować koła PPR i czego można dokonać przy dobrych chęciach i energii.

Odezwa ZSCh

do wszystkich chłopów w Polsce

w sprawie pomocy dla powodzian

Zarząd Główny Zw. Sam. Chłopskiej wydał odezwę do chłopów treści następującej:

Powódź zniszczyła wiele wsi. Obsiane i czekające na siew pola — zostały zamulone. Wiele żywego inwentarza popłynęło z wodą. Poszkodowanych bez dachu nad głową jest kilkadziesiąt tysięcy chłopów.

W czasie powodzi społeczeństwo pośpieszyło z pomocą, składając pieniądze, żywność i odzież. Dużą pomoc powodzianom niesie Rząd, a także zagranica. Ale to wszystko może starczyć zaledwie na pierwszą doraźną pomoc.

Straty wyrządzone przez powódź są tak wielkie, że musimy wszyscy bez wyjątku złożyć się na powodzian, żeby obsiali od nowa swoje pola, odbudowali gospodarstwa i mogli odkupić utracony inwentarz. Pierwsza pomoc była dla powodzian bardzo ważną, ale ta, o którą się obecnie zwracamy — jest jeszcze bardziej konieczna.

Centralny Komitet Obywatelski uchwalił dla wszystkich zawodów stawki ofiar dla powodzian.

Dla rolnika wypada po 5 kg żyta (albo pszenicy, jęczmienia) z 1 ha gruntu użytkowego i to powinno być oddane zaraz i tylko w zbożu.

Od obowiązku pomocy zwolniono tylko gospodarstwa całkowicie zniszczone wojną i te, które zostały bezpośrednio dotknięte klęską powodzi.

Do zbierania zboża wyznaczono gminne urzędy i Komitety Pomocy, a do magazynowania — spółdzielnie.

Nie sądzimy, żeby wśród rolników znalazł się choć jeden człowiek, któryby odmówił pomocy, albo się ociągał z jej dostarczeniem.

Wierzymy, że wielu da więcej, niż 5 kg z 1 ha. Gdy trzeba pomóc — wszyscy powinni w tym brać udział, bo nie wiadomo, czy my także nie znajdziemy się w podobnej potrzebie.

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej wzywa wszystkich członków do czynnego udziału w organizowaniu pomocy powodzianom.

Zbiórka zboża trwa, głodni czekają na chleb.

Z kroniki chełmskiej

Około 40 ton zbóż zwrócono na skrypty dłużne w pow. chełmskim

Niedawno minął termin zwrotu pożyczek zaciągniętych w zbożu i ziemniakach na skrypty dłużne. Akcja ściągania zwrotów odbywa się na terenie powiatu chełmskiego dość sprawnie. Dotychczas uzyskano 20 ton owsa, 15 ton jęczmienia oraz 11 ton roślin oleistych, strączkowych i pastewnych. Cały uzyskany materiał siewny zostanie wysłany na Ziemie Odzyskane. Poza akcją ściągania należności na skrypty dłużne, miejscowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa zakupiła około 45 ton zbóż jarych, które również zostały wysłane na Ziemie Odzyskane.

Wymarznięte oziminy zastępuje się uprawami jarymi

Wskutek silnych mrozów wymarzło dużo ozimin w powiecie chełmskim, to też zaszła konieczność przeorania 34.582 ha. Na obsianie tej ilości gruntów uzyskano kredyt w wysokości 1,5 milj. zł, oraz 300.000 zł na nawozy sztuczne.

Do dnia 25 bm. zasiano po raz drugi 4.200 ha pszenicą jarą, 4.700 ha owsem, 5.150 ha jęczmieniem, 1.200 strączkowymi i pastewnymi, 600 ha ziemniakami i 800 ha różnymi. Dużą pomocą są tutaj kredyty Powiatowego Biura Gospodarstwa Wiejskiego, które w porozumieniu ze Zw. Plantatorów Roślin Okopowych daje 15.000 kredytu na 1 ha ziemniaków przemysłowych oraz 5000 zł na 1 ha rzepaku jarego. W ten sposób przewiduje się, że zbożem jarym i okopowymi zostanie obsiane dalsze 27.566 ha zniszczonych ozimin.

Zboże siewne na organizację rejonowych gospodarstw

Powiatowe Biuro Gospodarstwa Wiejskiego w Chełmie sprowadziło z Okręgu „Społem" w Lublinie 60 q owsa i 40 q jęczmienia, które przeznaczone będą na organizację rejonowych wsi i gospodarstw.

Bezpłatna poradnia budownictwa wiejskiego dla rolników

Związek Samopomocy Chłopskiej pragnąc przyjść z fachową pomocą odbudowującym się rolnikom, uruchomił przy Zarządzie Głównym w Warszawie bezpłatną poradnię budownictwa wiejskiego.

Każdy zainteresowany rolnik może zwrócić się do tej poradni listownie, na co otrzyma odpowiedź omawiającą wszelkie zagadnienia związane z odbudową i elektryfikacją wsi i odbudową gospodarstw indywidualnych.

Listy należy adresować: Zw. Samopomocy Chłopskiej — Zarząd Główny, Warszawa, Pl. Starynkiewicza 7.

Dr Adam Berger
Przewodniczący Komisji Popularyzacji Prawa w Lublinie

Walka z przestępczością jako zagadnienie społeczne

Poważną rolę odgrywają tutaj również choroby psychiczne i nerwowe. Wśród przestępców znajdujemy bardzo wielką ilość ludzi o zwichniętej, a nawet wypaczonej równowadze psychicznej, obarczonych dziedzicznie i zwyrodniałych, niemałe znaczenie mają także anomalie fizyczne. Wielki uczony włoski Cezar Lombroz stworzył nawet odrębną naukę, tak zw. „antropologię kryminalną", starając się wytłumaczyć tymi anomaliami w ogóle istotę przestępstwa. Teza Lombroza okazała się następnie zbyt śmiałą, jednak nie można odmówić jej w pewnym stopniu słuszności. Zwiedzanie więzień wykazuje duży odsetek ludzi, obarczonych wadami fizycznymi.

Ważnym czynnikiem jest tutaj także pora roku; statystyka kryminalna stwierdza, że największa ilość kradzieży bywa dokonywana w Polsce mniej więcej w połowie grudnia, do czego się przyczyniają panujące wówczas długie noce, trudne warunki utrzymania się i opalania mieszkania, jak również okoliczności zwyczajowe, a mianowicie zbliżanie się okresu świątecznego, zmuszające do zaopatrzenia się w produkty i wiktuały. Miesiąc sierpień wykazuje największą ilość uszkodzeń ciała, na co się składa przygrzewające i pobudzające aktywność słońce, zakończenie żniw i związane z tym zabawy. Miesiąc luty dostarcza największej ilości dzieciobójstw, jako skutek pięknych majowych nocy; czyny lubieżne przeważają w lecie; to znajduje swoje uzasadnienie w obnażaniu ciała, czemu przeszkadza w zimie panująca wówczas niska temperatura.

Należy również zaznaczyć, że klęski żywiołowe: nieurodzaj, pożary, grad, powodzie, które skutkują zmniejszenie się ilości produktów spożywczych i głód wśród biedniejszych sfer społecznych, odbija ją się na wzroście przestępczości, szczególnie jeżeli chodzi o zamachy na mienie.

Tak przedstawiają się w ogólnych zarysach czynniki naturalne przestępczości, walka z którymi, jako że tkwią one w samej naturze, jest niesłychanie trudna.

II. PRZYCZYNY SPOŁECZNE

Do drugiej grupy należy zaliczyć te wszystkie czynniki, które tkwią swymi korzeniami w ustroju i życiu samego społeczeństwa, a więc które mogłyby zasadniczo być usunięte jednocześnie z reformą odnośnych dysharmonii socjalnych. Na pierwszy plan wysuwają się tutaj wszelkiego rodzaju ujemne strony ustroju kapitalistycznego, np. niewspółmierne różnice ekonomiczne przy podziale dochodu społecznego, panujące bezrobocia, nadmierne podrożenie niezbędnych środków spożywczych, rozbicie rodziny spowodowane pracą obojga rodziców w fabrykach, z pozostawieniem dzieci bez opieki i z narażeniem ich na działanie złych wpływów, rozwój wielkiego przemysłu i koncentracja bogactwa w rękach nielicznych kapitalistów, wszystko to razem wzięte spowodowało wytworzenie się szerokich mas proletariackich, popychanych przez nędzę do gwałcenia przepisów, ochraniających mienie klas uprzywilejowanych.

Rozwój nowoczesnego życia gospodarczego wytworzył również wielkie skupiska ludzkie: wielkie miasta. Życie wielkomiejskie wpływa bardzo wybitnie na wzrost przestępczości, jako że w wielkich miastach intensywność i zagęszczenie stosunków ludzkich wywołuje olbrzymią ilość konfliktów życiowych, jako że ulica wielkomiejska daje bardzo dużo pobudek do zgorszenia; wystawy sklepowe, pisma pornograficzne demoralizują, a opinia wielkomiejska jest o wiele słabsza, aniżeli w małych ośrodkach, gdzie życie człowieka podlega niejakoby ustawicznej kontroli ze strony sąsiadów. Również środki lokomocji w wielkich miastach wybitnie pomagają przestępcom w wykonywaniu ich planów, a ukrycie się tu przed okiem władzy jest o wiele łatwiejsze, aniżeli gdzieindziej; jeżeli w średniowieczu bandy przestępne tworzyły się w dali od miast, stanowiących siedziby władz bezpieczeństwa, to o tyle w wiekach nowych prawdziwe bandy przestępcze tworzą się właściwie w miastach, że tak powiem pod bokiem urzędów i policji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wojewódzka Rada Kultury i Sztuki

Z obrad Walnego Zebrania

W dniu 29 bm. odbyło się zebranie Wojewódzkiej Rady Artystycznej przy udziale przedstawicieli Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, przedstaw. Plastyków, Związku Literatów, Architektów, Muzyków, Szkolnictwa i innych.

Do prezydium obok przewodniczącego — wicewoj. Sokołowskiego wybrano ob. Chmielarczyka z Teatru i przewodn. WRN ob. Czugałę.

W zastępstwie ciężko chorego naczelnika Kłossowskiego, sprawozdanie z działalności Woj. Wydz. Kultury i Sztuki odczytała referentka Wydziału.

W sprawozdaniu wykazano trudności, z jakimi muszą walczyć poszczególne związki artystyczne. Związek Literatów wraz z Klubem Literackim w Lublinie wykazały się wielką aktywnością, urządzając od roku szereg tzw. „Śród literackich i wieczorów autorskich, w których brali udział poeci i pisarze lubelscy, jak również krytycy i historycy literatury. Działalność swoją tak pozytywną i pełną ruchliwości, Związek Literatów pod przewodnictwem prof. J. Kleinera ma zamiar jeszcze bardziej uaktywnić na przyszłość, zapraszając do Lublina członków Związku z innych miast. Działalność plastyków sparaliżowana dotychczas brakiem odpowiedniej sali wystawowej ożywi się napewno z chwilą zwolnienia sali w dawnym Instytucie Kultury. Żywą działalność wykazali muzycy. Oddanie Filharmonii lubelskiej pod opiekę Towarzystwa Muzycznego przy jednoczesnym przyznaniu jej subwencji pozwala mieć nadzieję, że ruch muzyczny będzie się rozwijać w dalszym ciągu. Teatr Miejski z powodu straty wielu czołowych sił aktorskich, nieco obniżył linię swego lotu. Brak jest mieszkań dla aktorów, przez co szereg doskonałych sił ucieka z Lublina. Jednym z zadań Rady Artystycznej byłoby uzyskanie — — jak to ma miejsce w innych miastach — Domu Artysty.

W dalszym ciągu obrad odczytany został projekt statutu Woj. Rady Kultury i Sztuki. Statut został opracowany w ciągu 1 miesiąca przez 4-osobową Komisję Statutową. Projektowaną 95-osobową Radę uzupełniono na zebraniu do osób 120. Na wniosek prof. Kleinera ustalono nazwę na: „Wojewódzką Radę Kultury i Sztuki".

Po dyskusji przyjęto dla Rady formę Stowarzyszenia.

Nastąpiły wybory do prezydium. Na prezesa Rady Kultury i Sztuki wybrany został Józef Nikodem Kłossowski, wiceprezesami zostali: prof. Morelowski i ob. Chmielarczyk.

Wystawy książek w Lublinie

w dniu Święta Oświaty

W ramach zbliżającego się święta oświaty (4 maja) zobaczymy w Lublinie kilka ciekawych wystaw książek. Jedną z nich urządza T. U. R. Będzie to przegląd wydawnictw obrazujących walkę o poprawę bytu proletariatu.

W bibliotece im. H. Łopacińskiego zostanie urządzona wystawa p. t. „Lublin w książce", obejmująca książki wydane w Lublinie i opisujące Lublin. Poza tym przygotowują urządzenie wystawy książki Spółdzielnie Wydawnicze „Czytelnik" i „Książka". Młodzież szkolna projektuje urządzenie wystaw książki w witrynach sklepów spółdzielczych.

Święto oświaty w r. b. będzie obchodzone prawie wyłącznie pod hasłem „książki" która jest wyrazem dorobku kulturalnego kraju.

Wczasy dla młodzieży rzemieślniczej

Izba Rzemieślnicza w Lublinie w trosce o zdrowie młodzieży kształcącej się w rzemiośle, przystąpiła do prac organizacyjnych wczasów dla uczniów rzemieślniczych, przeznaczając w swym budżecie na ten cel sumę 240.000 zł. Młodzież rzemieślnicza, posiadająca umowy o naukę rzemiosła i uczęszczająca do zawodowych szkół dokształcających kierowana będzie na przewidziany umową 14-dniowy urlop do Domów Wypoczynkowych Rzemiosła nad morzem — w Ustce i na Dolnym Śląsku w Szklarskiej Porębie i Puszczykowie.

Kursy dla instruktorek Kół Gospodyń Wiejskich

Wydział Kobiecy Zw. Sam. Chłopskiej organizuje w dn. 12, 13 i 14 maja w Lublinie kurs dla instruktorek powiatowych i rejonowych Kół Gospodyń Wiejskich.

Kurs będzie miał charakter informacyjno - wprowadzający. Głównym zagadnieniem omawianym na tym kursie będzie spółdzielczość Zw. Sam. Chłopskiej ze specjalnym uwzględnieniem spółdzielczych pralni, łaźni, piekarni itp.

Kurs odbywać się będzie w Lublinie przy ul. Spokojnej 5, w świetlicy Zw. Sam. Chłopskiej.

Nowy Zarząd Naukowego Instytutu Rzemieślniczego w Lublinie

Na walnym zebraniu Naukowego Instytutu Rzemieślniczego w Lublinie, wybrano nowy zarząd. Prezesem nowowybranego Zarządu został ob. Maiński Bolesław, wiceprezesem ob. Grudzień Franciszek, skarbnikiem ob. Pawłowski Teodor. Na zebraniu omówiono równocześnie szereg żywotnych dla Instytutu zagadnień, a przede wszystkim rozbudowę powiatowych oddziałów oraz uruchomienie nowych kursów ze szczególnym uwzględnieniem branży budowlanej i elektrycznej.

Uwaga ZWM-owcy!

Zarząd Miejski Związku Walki Młodych w Lublinie wzywa całą Organizację lubelską ZWM do punktualnego stawienia się na zbiórkę w dniu 1-go Maja br.

Zbiórka odbędzie się o godz. 7.30 rano w świetlicy ZWM „Oaza".

Niestawiennictwo będzie karane usunięciem z Organizacji.

Zarząd

PROGRAM RADIOWY na dzień 30. IV. 1947 r.

7.02 — Muzyka poranna.
7.15 — Wiadomości poranne.
15.15 — Koncert muzyki szwedzkiej.
16.00 — Dziennik południowy.
18.00 — Konkurs artystycznych Zespołów Świetlic Związków Zawodowych.
19.15 — Muzyka popularna.
20.30 — Audycja Chopinowska.
21.00 — „Nowe książki".
21.45 — Radiowy Uniwersytet Ludowy.
22.15 — Muzyka taneczna.

Dokąd dziś idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO: „Synowie"

KINO BAŁTYK: „Nasz Okręt"

KINO RIALTO: „Skandal"

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

„Maria Stuart"

TEATR MUZYCZNY IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

„Szkarłatne róże".

(Młodzież akademicka 50% zniżki)

ŚRODA LITERACKA

Związek Zawodowy Literatów Oddział w Lublinie i Klub Literacki urządzają w środę dnia 30 kwietnia na KUL'u sala Nr. 29 czwarty Przegląd Bieżącej Literatury Polskiej. Referenci ob. ob. Irena Badoszkówna, i Jerzy Pleśniarowicz omówią najnowsze powieści, powieści - reportarze oraz poezję polską. Początek o godz. 17.30.

Z kroniki zamojskiej

Napływ ochotników do wojska

Komisja poborowa w Zamościu notuje coraz częstsze zgłaszanie się do służby wojskowej ochotników, młodych chłopców z roczników 1927, 28 i 29, którzy wprost rwą się do służby w lotnictwie i marynarce wojennej.

Również duża jest frekwencja poborowych. którzy w RKU Zamość zgłosili się w 100%.

Koncert orkiestry Namysłowskiego w Zamościu

W niedzielę w sali kina „Stylowy" w Zamościu odbył się koncert reprezentacyjnej orkiestry włościańskiej Stanisława Namysłowskiego. Zespół wystąpił w regionalnych strojach Zamojszczyzny. Na program koncertu złożyły się utwory Verdiego,, Griega, Żeleńskiego, walce Straussa oraz fantazja „Maciek Zięba" i mazury Namysłowskiego. Entuzjastycznie oklaskiwany Stanisław Namysłowski musiał kilkakrotnie bisować sławne mazury Karola Namysłowskiego. Była to uczta duchowa dla publiczności zamojskiej, która spragniona jest muzyki poważnej i muzyki ludowej w takim właśnie wykonaniu. Niestety wysokie ceny biletów uniemożliwiły wysłuchania koncertu szerokim masom pracującym.

Pocztowcy zamojscy ofiarom terroru niemieckiego

Zw. Zaw. Pocztowców w Zamościu chcąc zachować pamięć pomordowanych na Rotundzie pracowników pocztowych, zarezerwował jedną z cel Rotundy ustawiając w niej olbrzymi sarkofag, na płycie którego wyryte zostały nazwiska tych wszystkich pocztowców, z Zamościa, którzy zginęli śmiercią męczeńską na Rotundzie, lub w obozach koncentracyjnych.

W dniu 27 bm. wyruszył sprzed gmachu poczty pochód pracowników obwodu pocztowego zamojskiego na Rotundę, gdzie nastąpiło uroczyste poświęcenie celi. Po przemówieniu ks. Kowalskiego, naczelnik Urzędu Pocztowego ob. Czołowski przekazał pieczę nad celą młodym pracownikom poczty, zobowiązując ich do przekazywania potomności śladów okrucieństwa niemieckiego.

Oryginalni nowożeńcy

Nowożeńcy w Zamościu mają oryginalne upodobania. Po wyjściu z kościoła pary młodych przechodzą zabytkowymi podcieniami wraz z całym orszakiem ślubnym i spacerują po placu przed Ratuszem W niedzielę w dnie licznych ślubów, Stare Miasto w Zamościu pełne jest defilujących nowożeńców.

H. J.

„EUROPA" EUROPEIZUJE SIĘ ALE...

Coraz więcej możemy zanotować faktów poprawy zachodzących w naszym życiu. Za każdym razem notujemy je z radością, chociaż są one czasami małe, zwykłe, codzienne. Jednym z nich to taki sobie drobiazg, jak wykałaczki, które pokazały się w restauracji „Europa". Fakt ten świadczy o tym, że zakład gastronomiczny naprawdę zaczyna się europeizować. Jak nie ma róży bez kolców, tak nie ma radości bez smutków. Sprawdziło się to niestety i w tym wypadku. Jeden z kelnerów inkasujący należność za urzędowy obiad, opryskliwie potraktował płacącą obywatelkę za to, że ta ośmieliła się wręczyć mu 1000 złotowy banknot na uregulowanie rachunku. Czas, by kelnerzy także zaczęli się europeizować i zrozumieli, że leży w ich własnym interesie grzeczna obsługa osób jedzących obiady za 72 zł. (d.)

BIJEMY WARSZAWĘ

Plac Kercellego to szczeniak! Starówka to mucha! W stosunku do naszego targowiska żaden warszawski pl. Kazimierza nam nie dorówna. Mamy pierwsze miejsce w Polsce środkowej... o ile chodzi o stan estetyczny i sanitarny placu targowego przy halach. Budki, stragany, wózki, lady naziemne i przyziemne tłoczą się, ściskają i gniotą wzajemnie.

Obok samowara i stoiska z zimnymi nóżkami siada babulka z towarami mydlanymi, naftą, benzyną i chlorkiem. Obok pieczywa leży tytoń, skóra lub farby. Wszystko to w brudzie, w kurzu, błocie, kałużach i nawozie końskim. Gdy wiatr wionie, tumany pyłu osiadają na smakowitych zwojach kiełbas, kawałkach sera, lub szklankach do picia lemoniady. Otwarte puszki z lodami pokrywają się nalotem kurzu i drobnych okruchów słomy.

Gdybyż tak ktoś z obcych zobaczył nasze targowisko, byłby napewno stanął i zamienił się w słup soli. Higiena na 102!

DZIWNE PRAKTYKI

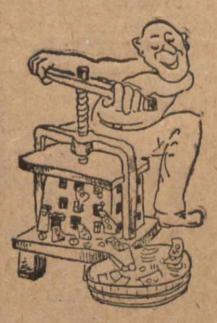

Stale słyszymy usiłowania administratorów domów, którzy pobierają tzw. „koszykowe" od komornego. Ciekawe światło rzuca na takie manipulacje przypadek, jaki zaistniał na terenie domu przy ul. Rybnej 1. Oto lokatorzy tej posesji oprócz wysokiego komornego płacą co miesiąc 200 zł. na wywóz śmieci, 100 zł. na dozorcę, 100 zł. na wodę no i 16 zł. na oświetlenie klatki schodowej. Skutek wnoszenia opłat ekstra jest taki, iż śmietnisko jest olbrzymią górą do tej pory od szeregu miesięcy nienaruszoną. Woda, gdy zamarzała, to na „amen", a lokatorzy musieli wypraszać u sąsiadów z następnej kamienicy po kubełku wody dziennie. Klatka schodowa jest nieoświetlona już od Nowego Roku. Wszystko to byłoby drobiazgiem, gdyby istniał tam właściciel posesji, bo do tego rodzaju postępowania ze strony „inicjatywy prywatnej" jest każdy już przyzwyczajony. Lecz o dziwo „piękna" ta dwupiętrowa kamienica jest pod kierownictwem Państwowego Zarządu Nieruchomości.

Walka z wścieklizną
na terenie woj. lubelskiego

Wobec zastraszającego szerzenia się wścieklizny u zwierząt i ludzi na terenie woj. lubelskiego zaszła konieczność wydania szeregu zarządzeń, mających na celu zwalczanie tego rodzaju wypadków. Zarządzenia te przewidują zaprowadzenie szczegółowej ewidencji psów w miastach i na wsi, tępienie psów bezpańskich i przestrzeganie wszelkich wydawanych w związku z szerzącą się plagą wścieklizny zarządzeń. Ważną rolę powinna odegrać w tej akcji Milicja Obywatelska, która przy ścisłej współpracy z lekarzami weterynarii winna udzielać pomocy przy tępieniu psów podejrzanych i przy przeprowadzaniu ewidencji. Poza tym ważną kwestią jest zorganizowanie na terenie woj. lubelskiego masowych szczepień zwierząt. W sprawie uzyskania odpowiedniej ilości szczepionek zwrócono się już o pomoc do Min. Rolnictwa.

Płyną ofiary na powodzian

Komitet fabryczny obchodu święta 1 Maja w „Lubzelu" powziął na zebraniu organizacyjnym m. in. uchwałę o przekazaniu ekwiwalentu gotówkowego za niespożyty w dniu 1 Maja obiad w kwocie zł 4.675 na akcję pomocy ofiarom powodzi.

* * *

Do Redakcji „Sztandaru Ludu" wpłacił wczoraj na akcję pomocy powodzianom ob. Jurek Jan — 550 zł.

Rozszabrowali lotnisko

W okresie działań wojennych wojska radzieckie założyły w Studziennikach, pow. Kraśnik, lotnisko polowe. — Obecnie w związku z translokacją placówek lotniczych do ZSRR stwierdzono, że droga startowa ułożona z płyt metalowych została rozszabrowana przez okolicznych mieszkańców. Dzięki przeprowadzonemu dochodzeniu i rewizjom udało się odzyskać 1.592 płyty metalowe, które odnaleziono u 132 gospodarzy.

KOMUNIKAT

Miejska Komunikacja Samochodowa podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja rb. linia Nr. 1, przebiegająca od Dworca koło Bramy Krakowskiej przez Kapucyńską względnie Szopena, została zastąpiona przez linię O — okólną. Nowa ta linia będzie przebiegać od Dworca, Zamojską, koło Bramy Krakowskiej, przez Szopena, Aleje Piłsudskiego, Plac Bychawski i kończyć na Dworcu (1 autobus). Drugi autobus, mijający się z pierwszym będzie kursował w odwrotnym kierunku.

Czas odjazdu

I autobus z Dworca (przez Zamojską) 28 i 58; z Bramy 9 i 39 min. po każdej godzinie

II autobus z Dworca (przez Al. Piłsudskiego) 19 i 49; z Bramy 2 i 32 min. po każdej godzine.

Dyrektor
Miejskiej Komunikacji Samochodowej
(—) J. BUREK

385

SKUPUJĘ SKÓRY SUROWE
cielęce, końskie oraz futerkowe
we wszelkich gatunkach i rodzajach płacąc ceny najwyższe według cennika Centrali Skupu Skór Surowych
AGENTURA POWIATOWA W LUBLINIE
ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73
Filia w Piaskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Cementowni „Firley" w Rejowcu ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę komórek gospodarczych, ustępów i śmietników oraz roboty kanalizacyjne. Bliższych informacji udziela Dyrekcja na miejscu w fabryce.

Termin składania ofert do 10 maja 1947 r.

363

SPORT

Mistrzostwa Europy w koszykówce

POLSKA — HOLANDIA 40:23 (11:13)

W drugim dniu mistrzostw Europy w koszykówce reprezentacja Polski pokonała Holandię w stosunku 40:23 (11:13). Do przerwy Polacy grali słabo, tak że początkowo Holandia prowadziła. Dopiero po przerwie nasi chłopcy rozegrali się i stosunkowo łatwo pokonali słabo grającą reprezentację Holandii. Z drużyny polskiej najlepszy obrońca — Maleszewski.

Po zwycięstwie nad Holandią Polska ma zapewnione miejsce w półfinałach.

* * *

Żywe zainteresowanie w sferach lekarskich i sportowych Lublina wywołał zorganizowany przez Wojew. Wydz. Zdrowia i Wojew. Urząd WF i PW 6-cio tygodniowy kurs dla lekarzy sportowych, pod Naukowym Kierownictwem Rady Wydziału Lekarskiego UMCS.

Ze względu na powyższe podniesiono liczbę uczestników do 30-tu osób. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do 1. V. br. w sekretariacie Wojew. Poradni Sportowo - Lekarskiej, Dom Żołnierza, w godz. 18—20.

* * *

Lubelski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny otrzymał z Woj. Wydz. PW i WF sprzęt lekkoatletyczny do podziału między kluby sportowe. Sprzęt otrzymać mogą tylko te kluby, które zgłoszone będą w OZLA.

W dniu 1 maja — jako w dniu święta robotniczego, odbędzie się bieg naprzełaj organizowany przez OM TUR — „Błękitni". Start i meta zarówno dla mężczyzn, jak kobiet przed Domem Żołnierza o godz. 15.00. Dystans mężczyzn 3000 m. dla kobiet 1200 m. Badanie lekarskie obowiązkowe. Zawodnicy i zawodniczki zostaną zbadani w poradni lek. Woj. Urz. W. F. i P. W. w „Domu Żołnierza dnia 29 i 30 bm. o godz. 19—20.

* * *

W tym samym dniu odbędzie się bieg kolarski na dystansie 25 km. Zawodnicy biorący udział w biegu kolarskim zbadani zostaną również w Woj. Poradni lekarskiej w Domu Żołnierza na dwie godziny przed biegiem kolarskim. (Bieg o godz. 1500).

Badanie zawodników obowiązkowe.

* * *

Zarząd Klubu Sportowego OM TUR „Błękitni" zawiadamia o plenarnym zebraniu Klubu, które odbędzie się w dniu 29. IV. br. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Kołłątaja 1. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

* * *

Sekretariat Klubu Sportowego OM TUR „Błękitni" przyjmuje zgłoszenia członków wszystkich sekcji sportowych.

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 19 kwietnia 1947 r. L. APS. 9/974/47 zmienił nazwisko Szewczyka Aleksandra syna Józefa i Wiktorii ze Skałeckich urodz. dn. 15. XI. 1896 roku w Piotrawinie powiatu lubelskiego obecnie zamieszkałego w Lublinie przy ul. Staszica 12 na nazwisko „Frydrychiewicz". 132 PAP

×

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 25. IV. 1947 r. L. APS. 9/2413/46 zmienił nazwisko Gęby Wacława syna Jana i Apolonii z Podkowów urodz. 23. II. 1903 roku w Biskupicach, obecnie zamieszkałego w Lublinie, ul. Skłodowskiej 14 na nazwisko „Gembiński".

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Zofię. 383

1921 1946

Kursy Samochodowe i Motocyklowe
25 lat szkolą szoferów 6468
Lublin, Żmigród 6 — tel. 12-18

„LUBAŃ — WRONKI"
Przemysł Ziemniaczany Wytwórnia
w Lublinie, ul. Betonowa 5 — tel. 26-75
PRZYSTĄPIŁA DO ZAWIERANIA UMÓW PLANTACYJNYCH NA ZIEMNIAKI
Bliższe wyjaśnienia co do warunków udziela Wytwórnia, względnie rejonowi instruktorzy Centralnego Związku Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych
251

Przetarg nieograniczony

Zakład Uprawy Tytoniu w Lublinie wobec unieważnienia przetargu z dnia 25. IV. 47 r., ogłasza niniejszym nowy przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1) samochód osobowy marki Skoda - Rapid Nr. 31558 Nr silnika 64905, Nr. podwozia 6405 zdyskwalifikowany przez Urz. Komisję Motor.,

2) motocykl Daimler - Puch Nr. 30374, Nr. silnika 218515 Nr podwozia 218315 zdyskwalifikowany przez Urz. Komisję Motoryzacyjną.

Wyżej wymienione pojazdy można obejrzeć w garażu tut. Zakładu od godz. 7.00 do 13.00 w dnie powszednie.

Oferty bez znaków firmowych w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na kupno środków lokomocji" z podaniem ceny należy składać w biurze Zakładu do dnia 6 maja br., w którym to dniu o godz. 10-ej zostaną komisyjnie otwarte.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu ew. odszkodowań

Zakład Uprawy Tytoniu
w Lublinie

372

Państwowa fabryka przetworów chemicznych
„BENGAL"
Lublin, ul. Lubartowska 50b
tel. 26-74 poleca
znanej dobroci
PASTĘ DO OBUWIA
i PODŁOG, ŚWIECE oraz
MUCHOŁAPKI
9662

WORKI PRZECIWMOLOWE
naftalina, terpentyna
„WIR" Lublin, Kapucyńska 2
Tel. 10-27 190

DROBNE OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front, II piętro. 636c

DR W. KLIMBURD — choroby skórno - weneryczne. Przechodnia 1 m. 2. 6687

KUPNO — SPRZEDAŻ

DO sprzedania klacz szpaczka lat 8 wraz ze źrebięciem. Rusałka 5, m. 1. 328

FOTOGRAFICZNE aparaty, klisze, filmy, papiery. Kupno — sprzedaż — zamiana. „Wir", Lublin, Kapucyńska 2. 172

PRACA

BUCHALTER przyjmie stałą lub dorywczą pracę. Wiadomość w Administracji pod Nr 25. 381

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Biała Podlaska na nazwisko Korypski Jan ur. 6. IV. 1918 r. zam. Mokrany Stare, gm. Bohukały. 376

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik, oraz dowód osobisty na nazwisko Pokora Jan zam. w Bystrym. 373

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Biała Podlaska na nazwisko Kościuczuk Czesław ur. 24. V. 1924 r. zam. Mokrany Stare, gm. Bohukały. 375

SARZYNIEC Stanisław zam. w Ryczkach unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik. 374

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową i cztery legitymacje na odznaczenia wojskowe oraz legitymację członkowską PPS na nazwisko Jakubowski Stanisław zam. Lublin, Rury Ś-to Duskie. 384 PAP

MĄCZKA Eugeniusz ur. 1927 r. zam. w Chełmie unieważnia kartę reejstracyjną wydaną przez Zarząd m. Chełma. 375

STANKIEWICZ Jan ur. 1895 r. zam. w Chełmie unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez RKU w Chełmie, oraz dokumenty wydane przez Prokuraturę ujawnienia się. 376

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty skradziony w Dęblinie, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik, orzeczenie odszkodowawcze, a zaświadczenia repatrianckie, zaświadczenie rzeźnickie oraz dyplom szoferski na nazwisko Foj na Marian, zam. Tarnogród wieś Korchów. 379

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin oraz zaświadczenie ujawnienia się wydane przez P. U. B. P. Lublina na nazwisko Denysiuk Władysław. 368

CEBULAK Kazimierz Kraczew unieważnia zgubioną kartę rejestracyjną RKU Zamość. 365

WAWRĘTY Stanisław Żwiartów unieważnia zgubioną kartę rejestracyjną RKU Zamość. 368

FUTYMA Franciszek unieważnia zgubioną kennkartę oraz książeczkę wojskową wydaną przez RKU Zamość. 366

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Sobczuk Józef. 356

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedm. 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Administracja 20-51, Ekspedycja 35-90, Konto czekowe nr. II.445. Odbito czcionkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie Zamojska 12
A — 12164
Warunki prenumeraty: Z doręczeniem do domu i na prowincję zł. 75 miesięcznie. bez doręczenia zł. 70.